Jesteśmy silni — nie orężem, lecz wolą twardą, nieugiętą —
I świadomością, że walczymy za sprawę świętą

# MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok II. 24 października 1943 r. Nr 40 (84)

## *Komunikat specjalny (nr 8).*

*Od 1. do 30 IX. Odziały specjalne S. B. S. działające z ramienia K. W. P. przeprowadziły następujące akcje bojowe:*

*1). 10. IX. zdemolowano urządzenia mleczarni w Krużlowej pow. N. Sącz. Zapasy, a to śmietanę ze zbiorników wylano, sery zniszczono, część masła rozdano między przygodnych przechodniów, a resztę zlano naftą i wyrzucono nazewnątrz mleczarni.*

*2). 11. IX. godz. 1-sza, wykonano wyrok Sądu Specjalnego w Krakowie skazujący Franciszka Olecha sołtysa wsi Krużlowa pow. N. Sącz za doniesienie na Gestapo 11 rolników i spowodowanie ich aresztowania — na karę śmierci przez rozstrzelanie.*

*3). 14. IX. o godz. 14, 05 został wykonany w N. Sączu zamach na adwokata dr Józefa Janiaka konfidenta Gestapo, w momencie opuszczania przez niego kancelarii adwokackiej. Janiak jest ciężko ranny.*

*4). 18. IX. godz. 21,30 wykonano akcję na urząd gminny we wsi Tęgoborze gminy zbiorowej Łososina Dolna pow. N. Sącz. Zniszczono akta i wszelkie kartoteki urzędu gminnego.*

*5). 18. IX. godz. 22,30 wykonano wyrok Sądu Specjalnego w Krakowie, skazujący Józefa Gottfrieda VD zam. we wsi Tęgoborze wójta gm. zbiorowej Łososina Dolna, za spowodowanie aresztowania 40 osób, na karę śmierci przez rozstrzelanie. — Gottfied zabarykadowawszy się w mieszkaniu, bronił się z pistoletu automatycznego i karabinu ręcznego. Walka z nim trwała przez 30 minut.*

*6). 18. IX. godz. 21-sza, wykonano napad na posterunek policji granatowej w Jakóbkowicach gm. Łososina Dolna pow. N. Sącz. Posterunek zdemolowano i rozbrojono.*

*7). 18. IX. o godz. 22,45 wykonano przez zastrzelenie wyrok Sądu Specjalnego w Krakowie skazujący na karę śmierci Józefa Smolenia plut. pol. policji granatowej zam. w Jakóbkowicach pow. N. Sącz za współudział w donoszeniu osób na Gestapo, przeprowadzaniu aresztowań, wykrycie zbiegłych przez pol. niemiecką, chwytanie osób na wyjazd na roboty do Niemiec.*

*8). 27.IX. o godz. 6,45 zastrzelono dwu Niemców z Bahnschutspolizei w pociągu między Tymbarkiem a Dobrą k. Limanowy w czasie przeprowadzania przez nich kontroli dowodów i rewizji osobistej. zastrzelonym Niemcom zabrano dwa pistolety.*

*9). W czasie od 18. IX. do 27. IX. zdobyto 6 pistoletów, 2 kbm i 250 sztuk amunicji do kb.*

*OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.*

# Rosja a małe narody.

Wojna obecna w szczególny sposób odsłoniła światu dążenia sowieckie do ekspansji zewnętrznej, o dużej dynamice i jeszcze większych zamierzeniach na przyszłość. Wewnętrzna ewolucja bolszewizmu, jakkolwiek podjęta z hasłem zniszczenia wszystkiego co było za czasów caratu, bardzo szybko doprowadziła do odnowienia istotnych związków z tradycjami ekspansji politycznej dawnej Rosji. »Właściwe rozwinięcie nauki marksizmu-leninizmu« będące, jak pisze prasa sow. — »wiekopomną zasługą wielkiego Stalina« to nawiązanie do idei państwa rosyjskiego z czasów Piotra W. i Katarzyny II. Przez cały czas pokoju po wojnie światowej, patrzyliśmy na to co się dzieje w Rosji sow. jako na olbrzymi eksperyment w zakresie stosunków wewnętrznych, społecznych i gospodarczych, przy którym tu i ówdzie ujawniały się zasadnicze hasła komunistycznej rewolucji światowej. Rozwój tego eksperymentu przesłaniał nam i obserwatorom zachod.-europ. cele ekspansji politycznej Sowietów na zewnątrz. Trzeba było rozpętania nowej wojny światowej, do której wstępem był pakt sow.-niemiecki z sierpnia 1939 r. Dyktowała go niewątpliwie chęć ośmielenia Niemiec w ich agresywnych zamiarach, aby wojna stała się nieuniknioną.

Zamiarem Rosji było doczekać się w neutralności momentu, w którym po długiej i niszczącej partnerów wojnie, można by łatwo uporać się z pozostałym na placu boju »zwycięzcą« i rewolucją komunistyczną opanować Europę. Rosja w 1939-41 roku w cieniu niemieckich zwycięstw przygotowywała się do wstępnych podbojów. Hasło wyzwolenia proletariatu w ramach światowej rewolucji jest tą przynętą, wciągającą małe narody w krąg procesu rusyfikacji i bezwzględnego wynarodowienia. Hasło - o tyle ponętne, o tyle dziś niebezpieczne, że system niewolniczej pracy za minimalnym wynagrodzeniem ustawowym stworzony przez Niemcy w krajach okupowanych, powoduje wielki ferment niezadowolenia wśród rzesz ludności pracującej. Szczęściem w systemie »ujęcia« szarego człowieka w tryby państwowej maszyny okupacyjnej jest tyle luk i szpar, że wyłaniają się nieoczekiwane możliwości nielegalnego zarobku dla ludzi sprytnych, energicznych i silnych. Można powiedzieć, że dzięki nielegalnym zarobkom tysiącom ludzi powodzi się dziś tak, że wcale nie reflektują na wyzwolenie w ramach »triumfującego proletariatu«. Cóż z tego, kiedy system terroru podsyca wspomniane fermenty o wiele silniej. Pacyfikacje, wysiedlenia ludności wiejskiej, olbrzymia wysyłka na roboty do Rzeszy, nieludzkie traktowanie robotników w przedsiębiorstwach niemieckich — stanowią podłoże, na którym sowieckie kłamliwe hasła mogą znaleźć chętny posłuch, tym bardziej, gdy są ubarwione narazie fałszywymi obietnicami wyzwolenia narodowego.

Rosja zamknęła w swych granicach wiele narodów, które chcąc nie chcąc musiały przyjąć jej system społeczny, lecz nie chciały poddać się metodom rusyfikacyjnym (szczepy kaukaskie, Ukraińcy). Do tego ostatniego celu dążyła Rosja przez n i s z c z e n i e i n t e l i g e n c j i, wychowanie mas w duchu ros., przy pomocy szkół, propagandy, teatru, odpowiedniej literatury. Rusyfikację przeprowadzono przy zachowaniu języka danego narodu i zewnętrznych form odrębności narodowej, które stały się tylko rekwizytami pokrywającymi narzucenie rosyjskiej treści. W ramach tego systemu padła ofiarą inteligencja ukraińska: działacze polit., wojskowi, nauczyciele, księża szli tysiącami do obozów koncentracyjnych lub na Syberię. Odpowiedzią na gniotącą przewagę imperializmu było powstanie ukraińskie i kaukaskie, utopione w morzu krwi. Masakry przesiedlania setek tysięcy ludzi z najcieplejszych okolic Rosji pod koło podbiegunowe, na Sołówki i do prac przymusowych, są wskazówką, że dla m n i e j s z y c h n a r o d ó w, które się raz dostały pod panowanie sowieckie n i e m a j u ż n a d z i e i n a w y z w o l e n i e!

Hasła niezawisłości politycznej i kulturalnej małych państw służą tylko czasowo do rozbicia narodów większych, po czym następuje pochłonięcie ich przez ZSRR razem z ewentualnymi wspaniałomyślnymi nabytkami. Na gruzach podporządkowanych sobie organizmów państwowych zaczyna swe rządy imperializm w ten sposób, że z dokonanych podbojów c z e r p i e j e s z c z e s i ł y d o d a l s z e j e k s p a n s j i.

Przykładów takiej polityki mamy wiele. Oto w 1939 roku przyznano Litwinom Wilno, jako miasto »oderwane od Litwy przez Polskę gwałtem, winno należeć do Litwy z którą wiąże się historyczną przeszłością państwa litewskiego i z narodowymi nadziejami litewskiego ludu«. Prasa zagran. wskazywała na ten wyjątkowy w dziejach przypadek, by duże państwo oddawało dobrowolnie małemu tak ważny punkt węzłowy jakim jest Wilno. Ten przejaw dobrej woli Sowietów był prezentem bardzo tanim. Już bowiem w 1940 r. znaleźli się Litwini wraz z Wilnem w ramach sow. republik.

Podobne hasła o wiele wcześniej zaszczepiano na Białorusi. Pamiętamy, jak w grudniu 1917 r. Wszechbiałoruski kongres uchwalił, że na ziemiach białoruskich ma panować ustrój demokratyczny. Kongres ten został rozpędzony siłą i ruchowi białoruskiemu wypowiedziano bezwzględną walkę. W 1918 r. nastąpiło zajęcie części Białorusi przez wojska polskie witane z zapałem — a połowa kraju wraz z Mińskiem dostała się w ręce sow. W tej drugiej połowie odrębność białoruska coraz bardziej zanikała, system przesiedleń spowodował ogromne rozrzedzenie elementu etnicznego białoruskiego. Bolszewicy, rozumiejąc atrakcyjny wpływ Polski i jej systemów potrafili, wbrew własnej doktrynie, 12. XII. 1920 r. na Wszechbiałoruskim zjeździe sowiec. nadać chłopom ziemię na własność dla odebrania Polsce wpływu na Białoruś. Wnet jednak zarzucono tę metodę na rzecz skuteczniejszej — zsyłki na Syberię. Gdy w 1939 r. Białoruś dostała się pod panowanie sow. znów zarzucono ją setkami pięknych haseł. A potem wprowadzono: kołchozy, podatki, zaczęło działać NKWD. Ponieważ w ramach ZSRR kładzie się nacisk na uprzemysłowienie kosztem rolnictwa, Białoruś, jako kraj wyłącznie rolniczy został w zupełnej nędzy i zaniedbaniu.

Oba kraje: Litwa i Białoruś postawiły w ciągu obecnej wojny na kartę .... ze swastyką, przy bezwzględnej walce z polskim żywiołem. Pierwszy przejrzał Litwin, przekonawszy się co oznacza panowanie sowieckie, zrażony niekonsekwencją polityki niemieckiej. Dziś w prasie zagranicznej lit. odzywają się głosy, że Polska po wojnie będzie potężna i o nią trzeba się oprzeć, gdyż jedynie Polska nie wykazała zapędów zaborczych w stosunku do Litwy. Inaczej inteligencja białoruska, która w całości z Niemcami współpracuje. Niewiadomo na co ci politycy liczą — czy na Sowiety — w takim razie czeka ich jakiś Katyń w innym wydaniu — czy na Polskę i aliantów? w tym względzie nie mają ani jednej dodatniej pozycji na swym koncie — przeciwnie nawet ujemną. To kwestia sprawiedliwej kary zapowiedzianej przez aliantów za zbrodnie pomocników niemieckich.

Przyszły system federacji państw środkowo i połudn. europejskich odciąży małe państwa od ryzyka zagrożenia z zewnątrz i trudności liczenia tylko na własne siły. Przyszła współpraca gospodarcza i polityczna na szerokiej platformie będzie miała z jednej strony perspektywę wielkich korzyści — z drugiej konieczność zrzygnowania z pewnych ekskluzywności narodowościowych. Będzie to wiele pomocne dla usunięcia narodowościowych zadrażnień. Dlatego Sowiety tak się tego systemu obawiają. Jest on bowiem diametralnie różny od ich metod rządzenia i uniemożliwi ekspansję terytorialną. Propaganda sowiecka wypowiedziała się znów ostatnio drogą radiową przeciw federacji, która rzekomo nie stworzy organicznej całości i nie będzie zdolna do życia. Prędzej czy później stanie się narzędziem zaborczości niemieckiej. Zatem w bezczelny sposób proponują Sowiety związanie się przymierzem z nimi, jako jedyne wyjście.

Małe narody w obliczu niezwykle ważnych narad konferencji w Moskwie winny się dobrze orientować gdzie jest ich cel i droga.

Droga ta wiedzie do Polski i przez związek z Polską.

---

**Zorza wolności się pali — Nad Polską idących lat,**
**Moc nasza przemoc powali — Nowy dziś rodzi się świat.**

(»Naprzód Do Boju Żołnierze« — Hymn Polski Podziemnej).

## Nakazy chwili.

1. Każdy Polak sabotażysta w „dziele odbudowy G. G. Sekretarz Stanu dla spraw bezpieczeństwa w G. G. szef gestapo (jest nim Krüger, ale nie ma odwagi ujawnić publicznie swego nazwiska) wygłosił obowiązującą z dn. 10 X br. odezwę, w której grozi karą śmierci za każde przekroczenie ustaw, rozporządzeń i zarządzeń niemieckich. W myśl tej odezwy, ktokolwiek nie wykonuje ściśle przepisów niemieckich, ten sabotuje „dzieło odbudowy G. G."

A czymże są te przepisy i to dzieło odbudowy G. G., czymże jest działalność Franka i jego zgrai, zowiącej się rządem, sekretarzami i Sekretarzami stanu, gubernatorami, starostami, wyższymi dowódcami policji i t. p.?

Celem przepisów okupanta i jego działalności na naszych ziemiach jest:

a) niszczenie biologiczne Narodu Polskiego, a więc morderstwa aż do śmierci w więzieniach i obozach, głodzenie całej ludności polskiej, pozbawiając ją niezbędnej do życia żywności, zmuszanie do ciężkiej niewolniczej pracy, przekraczającej siły człowieka i tp.

b) rabunek i niszczenie polskich dóbr kulturalnych i instytucji, wytwarzających te dobra;

c) ogołocenie ziemi polskiej ze wszystkich dóbr materialnych, które można zrabować i wywieźć do Rzeszy;

d) wykorzystanie całego aparatu polskiego gospodarczego dla celów wojny, skierowanej przeciw Narodowi i Państwu Polskiemu;

e) uczynienie z Polaków posłusznych niewolników do pracy dla korzyści niemców;

f) tępienie polskiej myśli i czynu niepodległościowego na ziemiach polskich;

Takim celom każdy Polak musi się przeciwstawić, musi stosować opór bierny, a w pewnych sytuacjach i opór czynny, musi być sabotażystą wobec wszystkich zarządzeń i działań niemieckich. Groźby okupanta nie mogą zatamować naszej z nim walki, przeciwnie muszą wzmóc naszą postawę bojową.

Walka toczy się w ciężkich dla nas warunkach, musi być prowadzona umiejętnie, aby zadać jak najwięcej strat wrogowi, a ponieść jak najmniej ofiar.

„Żadna nas siła zdradziecka zgnębić nie zdoła i zgnieść".

2. Ostrzegamy! Członkowie P. P. R. otrzymali polecenie podawania nazwisk i adresów osób należących do organizacji niepodległościowych, szczególnie Armii Krajowej.

— — —

## SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

OBRADY RZĄDU. Premier Mikołajczyk wygłosił na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 1 X sprawozdanie na temat ważnych decyzyj powziętych w Kraju, które zostaną zakomunikowane rządom sprzymierzonym. Uchwalono wniosek ministrów spraw zagran. i przemysłu i handlu w sprawie udziału Polski w zarządzie organizowanej przez St. Zjedn. pomocy zjednoczonym narodom po wojnie. Dnia 1 X odbyła się narada p. Prezydenta, premiera i Naczelnego Wodza z udziałem min. gen. Kukiela i min. spraw zagran. Romera. 4 X obradowano na Radzie Ministrów nad sytuacją wojskową i polityczną.

PRZED KONFERENCJĄ. Dla nas Polaków obrady konferencji w Moskwie, której przebieg może zadecydować o losach Europy środk. i wsch. są szczególnie ważne. To też Rząd nasz odbył przed wyjazdem delegacji ang. do Moskwy szereg ważnych narad. 7 X. konferował min. Eden z premierem Mikołajczykiem i min. Romerem. Odgłosem tych rozmów, których treść nie jest znana, by artykuł w „News Chronikle" z 8 X który stwierdza, że sprawy polskie zajmą w toku obrad bardzo poważne miejsce. Polskie społeczeństwo, które z napięciem oczekuje pierwszych wiadomości z konferencji nie ma pod-

staw do przesadnych obaw, zważywszy, że większość reprezentują na obradach alianci, których racja stanu jest zgodna z naszą. Program sprzeciwiający się dzieleniu Europy na strefy podlegające wpływom pewnych mocarstw skreślił w swym artykule nasz Wódz Naczelny gen. Sosnkowski na łamach „Daily Mail". Teza ta została powtórzona w licznych dziennikach ang.

UZNANIE DLA NASZEJ PRASY PODZIEMNEJ. Komitet Wykonawczy Stow. Redaktorów USA ogłosił rezolucję skierowaną do redaktorów prasy podziemnej państw okupowanych. „Amerykańskie Stow. Redaktorów Pism przesyła Wam pozdrowienie, wyrazy szacunku i podziwu. Pozdrawia was jako kolegów w zawodzie dziennikarskim. Podziwiamy was jako ludzi pracujących stale w śmiertelnym niebezpieczeństwie, czujemy dla was największy szacunek za podtrzymanie tradycji wolnej prasy, będącej podstawom wolności. To, co czynicie z największym narażeniem swego życia — nie patrząc jednak na niebezpieczeństwo i piętrzące się trudności dajecie codzień prawdziwą strawę swoim rodakom... prawdę swoim społeczeństwom skrępowanym ciałem, ale wolnym duchem".

ŚWIAT SŁYSZY. Londyn odebrał apel tajnej radiostacji kraj. do sprzymierzonych, by przyspieszyli zwycięstwo, gdyż inaczej mogą zastać w Polsce jedynie ruiny i cmentarze. Min. Pracy i Opieki Społ. Stańczyk podał w Londynie do wiadomości szczegóły terroru w Kraju, które radio brytyjskie transmituje na cały świat.

WAWRZYNY I STRATY. Polska eskadra bombowa odznaczyła się szczególnie w czasie nalotu na Monachium, brawurowymi wyczynami „z których każdy byłby dowodem nadzwyczajnego bohaterstwa, gdyby nie to, że... u Polaków to rzecz zupełnie normalna". Takie jest o nas zdanie lotników angielskich. Admiralicja pol. komunikuje, że O. R. P. „Dzik" współpracując z marynarką ang. zatopił 2 statki zaopatrzeniowe i 3 statki mniejsze, storpedował 1 wielki transportowiec i tankowiec, które przypuszczalnie zatonęły. Obok tych sukcesów marynarka nasza poniosła ciężką stratę. 14 bm. komunikat pol. doniósł o zatonięciu „Orkana". Był on budowany w stoczniach ang., brał udział w wielu potyczkach morskich. Na pokładzie „Orkana" szczątki śp. gen. Sikorskiego powróciły z Gibraltaru do Anglii, statek polski eskortował również króla ang. w czasie podróży do Afryki. Naczelny Wódz w rozkazie dziennym z 14 bm. przesłał wyrazy współczucia dla personelu Morskich Sił Zbrojnych po stracie kontrtorpedowca wraz z załogą, który zginął w walce z nplem w obronie konwoju. Zakończył ten rozkaz słowami: „Wiem, że nie muszą was wzywać, byście pomścili śmierć waszych kolegów. Załoga „Orkana" spełniła swój obowiązek. Cześć jej pamięci".

KU CZCI POLSKIEGO PODRÓŻNIKA. 6 X została odsłonięta tablica pamiątkowa na grobie polskiego podróżnika i odkrywcy Pawła Strzeleckiego, który położył wielkie zasługi w badaniach nad Australią. Na uroczystości, która odbyła się na jednym z lond. cmentarzy, był obecny Brius, wysoki komisarz Australii i przedstawiciele Rządu Polskiego. Prem. Mikołajczyk w swym przemówieniu stwierdził, że Strzelecki położył podwaliny przyjaźni i porozumienia polsko-australijskiego.

# NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

PARTYZANCKI WYPAD DO PRUS WSCHODNICH. W odwet za bestialski terror stosowany na bezbronnej polskiej ludności przez oddziały SS-Jagd-Kommando na terenie Białostockiego i Grodzieńskiego, oddziały Uderzeniowe wykonały wypad na obszar t. zw. W. Rzeszy. Oddział ppór Szczęsnego po przekroczeniu granicy pomiędzy Rzeszą a Polską zniszczył w czasie kilkudniowego pobytu 4 czysto niemieckie wsie wraz z dobytkiem. Ludność niem. po-

niosła straty w ludziach. Po wykonaniu zadania, oddział na zdobytych samochodach powrócił do bazy wyjściowej. W uznaniu zasług dokonanych przez Uderzeniowe Grupy wydzielone na polu prac konspirac. oraz przygotowania i zrealizowania w polu walki o polskie ziemie wsch. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju przyznał 7 oficerom UGW Krzyż Walecznych po raz pierwszy, awansował na stopień oficerski 5 podchorążych oraz na stopień podchorążych 22 żołnierzy Uderzenia.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI. KWP w komunikacie nr. 16 i 17 podaje że 1 X o godz. 12.05 został zastrzelony w Warszawie SS-Sturmann Ernst Wefels kat i oprawca w więzieniu kobiecym na Pawiaku. 30 VIII zginął w Warszawie konfident G-po preud. Smuga. Ponadto obwieszczeniem z dn. 7 X KWP podaje do wiadomości, iż Adam Dołżycki artysta, muzyk, dyrygent, b. dyrektor Opery warsz. został skazany wyrokiem Komisji Sądz. Walki Podziemnej na karę infamii za współpracę z propagandą niem. i służalczość wobec okupanta.

W ostatnich tygodniach na terenie pow. krakowskiego kilka „polek" utrzymujących zażyłe stosunki z Niemcami zostało ukaranych ostrzyżeniem głów. W przyszłości nazwiska tych pań będą również podawane do publicznej wiadomości.

ZMIANA KURSU I SĄDY DORAŹNE. Nad Krajem rozszalał się znów szczególnie bestialski terror okupanta, usankcjonowany rozporządzeniem o wprowadzeniu sądów doraźnych. Faktem bez precedensu, w dziejach sądownictwa jest brak sprecyzowania, za co podlega się wyrokom sądu doraźnego? Czyli że w akcji tępienia Polaków jako „sabotażystów", zwalczających dzieło odbudowy Europy i tp., nie polic., jak może przewóz prowiantów, czy sprzeciw Niemcowi. Dowolność interpretacji będzie święciła triumfy. Przypuszczać należy, że zanim ostrze tego rozporządzenia nie stępi się trochę, mogą być liczne ofiary zastrzelone „dla przykładu". Ostrożność obowiązuje w tej chwili wszystkich. Z drugiej strony wypowiedzi władz niemieckich wobec czynników polskich przy różnych okazjach wskazują na zaostrzenie kursu antypolskiego. Niemcy terrorem chcą utrzymać spokój, tak bardzo dla nich potrzebny w czasie przenoszenia etapów wojsk. i magazynów z frontu wsch. do GG. Równocześnie obserwuje się opróżnianie więzień na prowincji z tym, że na skazanych wyrok wykonywa się zaraz, innych wysyła się do Oświęcimia, reszta otrzymuje zwolnienie. Cel tego rozporządzenia nie jest jasny. Niekoniecznie bowiem opróżnione więzienia mają czekać na nowe ofiary, jak się powszechnie sądzi. Nie łudźmy się również, że Niemcy zaprzestaną wywierać nacisk w kierunku wymuszenia na społeczeństwie naszym utworzenia jakiegoś „legjonu" do walki z bolszewikami. Mogą to zrobić nawet podstępem. Mają w ręku naszą młodzież w... służbie budowlanej... Tak czy inaczej, Naród nasz nie ugnie się pod terrorem. Na żadne porozumienie z okupantem, czy zaprzestanie walki — nie pójdziemy.

ZE STOLICY. W dniu 6 X zbrodnicze ręce wrzuciły kilka granatów ręcznych do szpitala wojsk. na Now. Zjeździe i ostrzelano przy tym budynek. Ta najpodlejsza i najgłupsza co do pomysłu napaść była obliczona na represje na polskiej ludności, wywołanie zamętu i dezorganizacji w działaniach podziemnych. Za głupie zbrodnie komunistyczne płaciło społeczeństwo miasta Warszawy nowymi stratami w czasie 3-dniowych masowych obław na mężczyzn przeprowadzanych po ulicach, kościołach i tp., połączonych z rewizjami, strzelaniem i wszelkim pastwieniem się nad bezbronnymi. Napad na szpital nie nosi cech obrony ni działania Polski Podziemnej. My bronimy się uderzając w najgroźniejsze jednostki, na zasadniczy porachunek czas będzie później. Oni... nie cofną się przed żadnym łajdactwem, byle odwet w najsurowszym zakresie spadł na Polaków. Po takich bezmyślnych i złośliwych wystąpieniach poznaje się rękę PPR czy Armii Ludowej.

W okolicach Warszawy zdarzają się częste przeloty aparatów sojuszniczych przy czym miasto prawie co noc ma alarmy. Nie zawsze przeloty są połączone z rzutem desantów, czy broni.

Ostatnio spadały z nieba... paczki z herbatą ameryk. pochodzenia i odpowiednimi wezwaniami, zachęcającymi do wytrwania. USA wie co się dzieje w Polsce, niedługo już przybędzie z odsieczą i żywnością.

MASAKRY WILEŃSKIE. Za zabójstwo inspektora krym. policji litewskiej, uwięziono ok. 100 zakładników, z pośród inteligencji polskiej, z tych 10-ciu władze niem. kazały rozstrzelać 17 IX. Wśród ofiar wymienia się prof. uniw. wileńskiego Pelczara.

CI CO WRACAJĄ Z OBOZÓW. W sierpniu nastąpiła częściowa likwidacja obozu wysiedleńczego w Zamościu, przy czym ludzi zdatnych do pracy przydzielono do niem. kolonistów, nieraz do wsi, skąd byli wysiedleni. Polacy jako siła robocza u Niemców (a takich jest 65% w zamojszczyźnie) są pozbawieni wszelkiej własności i żyją w nieopisanej nędzy, kartek żywn. nie otrzymują, wynagrodzenie za pracę wynosi... 1 zł. dziennie i wikt. 2400 starych i dzieci wróciło do pow. puławskiego. Z obozu w majdanku i obozu w Lublinie ul. Krochmalna wróciło jeszcze w sierpniu 3128, osób, bardzo wyniszczonych, tak, że przez pierwsze dni nie mogli prawie przyjmować pokarmu. Całe transporty były chore na czerwonkę, a pewien procent uwolnionych zmarł. Oto wynik polityki p. Globocnika jest następujący: 50 — 60.000 wywiezionych, pozostało ok. 130.000 Polaków w najskrajniejszej nędzy jako niewolnicy kolonistów, lub na zrujnowanych gospodarstwach. Kontygenty nie oddane, pola zniszczone, inwentarz wybity i zmarnowany. Mimo takiej akcji wysiedleńczeń w tej chwili pow. zamojski ma wciąż przewagę żywiołu polskiego. Nie dali nam rady.

ZBRODNICZE CHWYTY. Komitety białoruskie stworzone przez Niemców żywiły swą działalność, wysuwając hasła: walkę z bolszewizmem, dostarczanie robotnika do rzeszy i.. niszczenie Polaków. Widocznie w oparciu o niemców nieodpowiedzialne żywioły mogą liczyć na pełną bezkarność..

KRWAWY SZLAK. Od początku września mnożą się w Hrubiszowskim zabójstwa podpalania osad polskich, (Terebin i Malice napadnięto w pierwszych dniach paźdz. i spalono, było 8 zabitych, 49 ciężko rannych). Sprawców należy szukać wśród Ukraińców, których wroga, wskazująca na tępienie Polaków propaganda szerzy się w całej Małopolsce Wsch. W okolicach Hrubieszowa władze niem. nie poszukiwały sprawców napadów, ale spowodowały aresztowania wśród Polaków... O liczniejszych ofiarach donoszą z pow. samborskiego. (około 40 osób). Są osady, których ludność na noc przenosi się do miast. W miejscowościach, gdzie są stacjonowane oddziały węgierskie, panuje bezpieczeństwo. Ludność przyjmuje Węgrów z entuzjazmem.

Z KRAKOWA I MAŁOPOLSKI. Odszedł z rządu G.G. prezydent wydz. spraw wewn. dr Losacker, zwolennik kursu łagodniejszego wobec Polaków. W krakowskich więzieniach (Michała, przy ul. Wielickiej i Czarnieckiego), było z końcem września 860 Polaków, 14. IX. stracono 10 więźniów u św. Michała, obecnie 63 skazanych w więzieniu przy Senackiej oczekuje wykonania wyroku.

W związku z łapankami ludzi na roboty, zlikwidowano krakowską „tandetę“ a policja przeszkadza wolnemu handlowi i na innych placach miejskich. W Monopolu tytoniowym wykryto większą aferę, w której udział brali również Niemcy. Kilkanaście osób powędrowało do więzienia. Policja niemiec. w powiększonej liczbie w Krakowie rozporządza dodatkowo 80 psami tresowanymi do chwytania uciekających. (Sama „Hilfspolizei“ krakowska liczy obecnie 8 tys. mężczyzn i 6 tys. kobiet).

Akcje policji granat. i niem. w kierunku rabowania żywności nie ustają i są przeprowadzane w pociągach i na dworcach w sposób najbrutalniejszy. W okolicach Tarnobrzega granatowi na własną rękę ściągają kontyngent masła, jaj i tp., bijąc i katując ludzi.

W Wolbromiu przeprowadzono groźną akcję pacyfikacyjną podobno w związku z zabiciem dwóch Niemców. —

— — —

# EUROPA I ŚWIAT.

*PRZED KONFERENCJĄ. Przebieg obecnych wypadków wojennych jest dowodem, że ofenzywne działania są podyktowane w znacznym stopniu względami politycznymi. Kontynuowana bez przerwy ofenzywa sowiec. mimo trudnych warunków dowozu jest widomym znakiem, że Stalin dzięki niej chce zdobyć jaknajpoważniejsze atuty przy stole konferencyjnym w Moskwie. W tym samym stopniu, jak spieszy się władcom Kremla, aby z najdalszych pozycji frontowych dyktować warunki delegatom Londynu i USA n i e s p i e s z y się aliantom do zajęcia całych Włoch i wylądowania na Bałkanach. Termin uderzenia na Bałkany i Zachód, innymi słowy szybkie zakończenie wojny są uwarunkowane wynikami rozgrywki dypl. na Kremlu. Istnieją dowody, że Hitler przed rozpoczęciem obrad usiłował podsunąć Moskwie propozycje pokojowe. Prasa szwedzka doniosła 7 bm. iż Moskwa odrzuciła propozycje pokojowe Rzeszy, w których Niemcy zobowiązali się do opuszczenia terenów Rosji po linię ustaloną w pakcie o nieagresji 1939 r. Sowiety odpowiedziały żądaniem opuszczenia wszystkich państw okupowanych i wydaniem Hitlera. Ten sam »Socialdemokraten« szwedzki donosi następnie o próbach kontaktu Niemiec z mocarstwami zach. poprzez Lizbonę i Madryt, wobec niemiłej porażki na wschodzie. Z kategorycznego zaprzeczenia przez amb sowiec. w Sztokholmie, p. Kołłątaj o możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Rzeszą wynika, że zarówno enuncjacje szwedzkiego dziennika, jak i pogłoski o próbach uzyskania warunków pokojowych od mocarstw walczących miały swe realne podstawy.*

*Przed 17 bm. delegacje poszczególnych państw po raz ostatni analizują całokształt zagadnień. W przeddzień wyjazdu min. Eden przeprowadził rozmowy z ministrami spraw zagr. rządów sojuszniczych zaznajamiając ich z materiałem przygotowanym przez rząd ang. R z ą d p o l s k i złożył memorandum, zawierające pogląd i stanowisko Polski na zagadnienia, które będą omawiane w Moskwie, ułożone na specjalnym posiedzeniu Rady Ministrów.*

*Kto jedzie do Stalina? Delegacja angielska składa się prócz min. Edena z 6 wyższych urzędników Foreign Office, wśród nich szefa sekcji Europy wsch. Williama Stranga, sekretarza gener. Oliviera Harvey a i wicesekret. gabinetu woj. gen. Haslinga Ismaya. Jak wiadomo Strang latem 1939 r. prowadził rokowania w Moskwie w sprawie zawarcia sojuszu z Rosją Sow. Dwukrotnie składał on wtedy wizytę min. Beckowi w Warszawie. Sowiety żądały wówczas przemarszu swych wojsk przez polskie terytorium i utworzenia baz w państwach bałtyckich jako warunku dla zawarcia paktu z W. Brytanią i Francją. Polska nie zgodziła się na przemarsz. Zresztą przedłożone przez Sowiety żądania były w ogólności nie do przyjęcia, raczej wskazywały, w pełni aktualny był wtedy pakt z Niemcami. Czyż najbliższe miesiące nie wykazały słuszności stanowiska ówczesnej Polski?*

*Nie będzie ujawniony przed konferencją skład delegacji amer. zanim nie przybędzie ona na miejsce spotkania. Narazie wiadomo, że na czele stoi sekret. stanu Cordell Hull i nowomianowany ambasador USA w Moskwie Harrimann dotychczasowy kierownik ustawy dzierżawno pożyczkowej.*

*Świat cały czeka z napięciem wieści z Moskwy. Nie łudźmy się jednak, aby wyniki konferencji były zbyt szybko i niedyskretnie ujawniane. Tym silniej będzie w tym okresie wyczekiwania mącić opinię propaganda niemiecka fantastycznymi pogłoskami.*

---

KW
ZW